KURJER WARSZAWSKI

D. 15. Lutego. — Rok 1839. Piątek. № 44. Jutro, Ś. Juljanna. Uro: J.C.W. W.X. Marji Pawłówny.

Nabożeństwo Wielko-postne *Passja*, odbywać się będzie jutro w Kościele PP. *Wizytek*, i w każdą Sobotę aż do wielkiego tygodnia. — Książka do Nabożeństwa dla Chrześcjan Katolików, zawieraiąca *Modlitwy na Post i Wielki Tydzień*, tudzież Modlitwy poranne, wieczorne, do Mszy, Spowiedzi i Kommunji, przez X. Jana Michała *Haubera*, Radcę Archidyecezji, Nadwornego Kaznodzieię i Kapelana w Mnichowie, sprzedaie się w księgarni S. H. *Merzbacha* przy ulicy Miodowej, cena złp. 3; tamże Książka do Nabożeństwa dla młodocianego wieku, w oprawie za złp. 2 gro. 15. — Wice-Prezes Banku Polskiego, Radca Stanu Hr. Henryk *Łubieński*, wyiechał do *Berlina*; tamże udał się b. Jenerał Hr. Tomasz *Łubieński*; a do *Radomia* wyiechał Radca Stanu, Szambelan J. C. MOŚCI, *Bechteiew*, dla zarządzania Gubernją Sandomierską. — Wczoraj w Red: Kurjera złożono dla moralnie zanied: dzieci zł. 2, z domu Nr 434 od Jana Stróża za upicie się, nienocowanie w domu i hardość; a zł. 5 za opuszczenie się w służbie, piiaństwo i nienocowanie w swoiem miejscu Stangreta z pod Nr 405. — Po kilkonastodniowej ciężkiej słabości, rozstał się z tym światem Kazimierz *Słupecki*. Nieubłagana śmierć zbyt wcześnie wydarła z łona rodziny najpiękniejszych nadziei młodzieńca; zaledwie 16 ubiegłych naliczył wiosen, a iuż niezwykła temu wiekowi męzkość charakteru, przytomność umysłu, usposobienie i wielka chęć do nauk, zapowiadały w nim zacnego dla kraju Obywatela. Chciało ieszcze nieszczęście; aby iego najlepsza z matek, starań swoich w słabości poświęcić mu nie mogła, kilkanaście mil oddalona od ukochanego syna, iedną tylko odebrała o nim wiadomość, a ta niestety zadała Jej cios okropny i wszelkie zniweczyła nadzieie. Pokój twym cieniom. Złączyłeś się iuż z twoim Ojcem, i podobnie iak On wswoim zakresie, ty młodzieży chlubne przekazałeś imie. Przyjmij *Kaziu* tę gałązkę cyprysu, którą z żalem w sercu, najlepszy twój przyiaciel ci poświęca. S. — Młodzi miłośnicy myślistwa, długiego potrzebowaliby przeciągu czasu, na obznajmienie się z wyrazami technicznemi, iakich się w tej sztuce używa; gdyby ich chcieli nabyć przez samo obcowanie z doświadczonemi myśliwcami. Nie raz przez brak znaiomości tego rodzaiu staią się oni przedmiotem żartów naśmiewania starszych towarzyszów; częstokroć nawet drogo opłacaią *frycowe*. Dla zabezpieczenia ich od tego, a nawet dla uprzyiemnienia im wspomnionej rozrywki, radzimy tymże nabyć w Sklepie ubogich Dziełko p. t. *Pierwsze początki Terminologji łowieckiej*, kosztuiące złp. 5. A. W. — W składzie muzyki G. *Sennewalda*, wyszły nowe Tańce na fortep:, a mianowicie: Pesther-Walzer, skomponowane przez Józefa *Lannera*, zł. 3; Mazur Pasterski skompowany i ofiarowany W. Szczepanowi *Neybaur* przez A. *Kotulińskiego*, grany w Resursie Kupieckiej na rozpoczęcie Nowego roku, zł. 1; Dwa Mazury skomponowane i ofiarowane PP. Władysławowi i Karolowi *Stelmasiewiczom*, przez F. *Kittel*, zł. 1. — Poszyt 6sty i ostatni 2go tomu *Światowida* z r. 1838, wyszedł z druku, i zawiera: Mungo Parque (biografja); Wychowaniec (powieść), i Rozwiązanie kwestji spadkowej. Szanowni Prenumeratorowie raczą takowy odebrać w Kantorze pism czasowych JP. Ciechanowskiego na Podwalu. 2gi tom w całości, z 5ciu rycinami, najdalej za 3 dni wyjdzie oprawny. — Nowy Mazur *Girlanda Mirtowa*, skomponowany na pjanoforte przez Leona *Skiwskiego*, wyszedł z pod prassy i sprzedaie się w składach muzycznych. — Wczoraj w wielkim Teatrze przywołani, po 3cim akcie *Roberta djabła*, JPan-

ny *Balcer*, *Gwozdecka* i *Trawna*, a po ukończeniu, JPP. *Dobrski* i *Stelpe*, JPani *Rywacka* i JPanna Marja *Turowska*.— Herkules *Rappo* w ostatki zapust bawił Publiczność w *Płocku*. — Artyści Dramatyczni pod dyrekcją P. *Stobińskiego*, od kilku tygodni przedstawiaią w *Kaliszu* różne dzieła sceniczne i są mile od Publiczności przyjmowani. D 27 z. m. przedstawili tam ieszcze nieznaną melodramę *Parawjedes*. Słuchacze zgromadzili się tak licznie, iż wszystkie miejsca w zupełności zaiętemi były. W czasie przedstawienia tego dzieła, Artyści rzęsistemi byli obsypani oklaskami, a po ukończeniu Publiczność przywołała Panią *Sadowskę* przedstawiaiącą rolę Fanny, P. *Kuzawińskiego* rolę Gastona i P. *Stobińskiego* rolę Parawjedesa. Całe to towarzystwo starannie wykonywa role.

Z Petersburga, 24 Stycz:/5 Lut:. W czasie ostatniego zaciągu wojskowego w północnych gubernjach Cesarstwa, Włościanin skarbowy, w powiecie Urzumskim, nazwiskiem Nicefor *Łapin*, oświadczył Delegacji zaciągowej, życzenie wejścia do służby wojskowej, w zastępstwie rodziny swej; lecz po dopełnionej rewizji pokazało się, iż tenże ma na lewej nodze 6ty palec, przeszkadzający do noszenia obuwia żołnierskiego. *Łapin* usilnie błagał, by mu odjęto ten palec, w celu ułatwienia przyięcia go do służby i zapewnienia przez to dalszego bytu iego rodzinie, składaiącej się z ojca w podeszłym wieku i 5ciu braci żonatych, otoczonych dziećmi. Operacja udała się pomyślnie i proszący przyięty został do wojska. N. CESARZ maiąc Sobie doniesionem o takowym postępku, rzeczonego Łapina, Najwyżej polecić raczył umieścić go w gwardji, wypłacić mu 300 rubli i przykładny czyn iego ogłosić.

Anglja.— Lord *Granwille* wkrótce ma wrócić z swoiego poselstwa w *Paryżu*. — Rzeczy Posła angielskiego Pana *Makneil*, przybyły iuż z *Persji* do *Stambułu*. — Towarzystwo ludzkości uratowało iuż 40,000 osób, a 25,000 wynagrodziło.

Hiszpanja.— W *Madrycie* nic więcej nie mówią iak tylko o spiskach. Podług wiadomości otrzymanych z *Ferrolu*, zdaie się że w mieście tem miało zajść powstanie, celem ogłoszenia się za sprawą *Don Karola*. W skutku tego wiele osób aresztowano. — XŻę *Asturji* syn *Don Karola* nieco był słaby, ale iuż wrócił do zdrowia.

Francja.— Zapewniaią, że Hrabia *Appony* Poseł austrjac: miał wielki wpływ na postanowienie Króla, aby dawnym Ministrom dymissji nie udzielić, a posiedzenia izb odroczyć. — P. *Mole* 31 z. m. przed udaniem się na obrady Ministrów, miał długą rozmowę z Posłem holenderskim. — Pomimo że dawne ministerstwo zostało, iednakże głoszą ieszcze, że w miejscu Jenerała *Bernard* i Admirała *Rozamel*, będą mianowani Marszałek *Wale* i Admirał *Baudin* (Bodę). — Marszałek *Maison* (Mezon) wkrótce wróci z *Rzymu* do *Paryża*.

Rozmaitości. — W głównej ulicy miasta *Assumption* stolicy w Paraguay, długi korytarz przechodzi przez wszystkie domy. Tu mieszkaią najpierwsi kupcy i w ciepłych nocach letnich korytarz ten staie się wspólnem miejscem spoczynku dla właścicieli domów. Wydobywaią pościel, zawalaią nią drogę, tak iż szczególny iest widok na gruppy ziewaiących, ohrapiących, lub rozmawiaiących i palących sygara. Zwyczaj ten istnieie w całem mieście. — Lekarz angielski na iednej ze swoich prelekcji zwrócił na to uwagę, że *Cuvier* (Kjuwje) w młodości był suchotnikiem, a potem odzyskał zdrowie gdy został Professorem i piersi musiał natężać. Filozof angielski *Brown* przez kilka lat wstrzymywał postępy suchot, przez to iż miewał publiczne mowy. Właśnie głośne mówienie może iest powodem, że Kaznodzieie dochodzą póżnej starości. Śpiew iest także środkiem bardzo skutecznym dla zabezpieczenia młodych ludzi od chorób piersiowych, ponieważ śpiew przez poruszanie płuc wzmacnia ie i cyrkulację krwi przyśpiesza. Większa liczba śpie-

waków i śpiewaczek doczekała się późnego wieku, chyba gdy zrujnowali zdrowie przez inne uboczne przyczyny. Śmiech również służy do wzmocnienia piersi. — *Zastrzelony, powieszony i utopiony, a iednak pozostały przy życiu.* Pod czas pierwszej wojny hiszpańskiej, Komendant *Monet* ze sztabu Marszałka *Sulta*, wpadł w ręce gerylasów z całym swoim oddziałem, Hiszpanie ustawili Francuzów w szeregu i zastrzelili ich iak stado ieleni. Wszyscy padli, a gerylasy oddalili się w mniemaniu, że nikt nie uszedł śmierci. Skoro iednak nieprzyiaciół więcej nie było, wylazł Komendant *Monet* z pod trupów, ponieważ żadnej rany nie otrzymał. Około wieczora znajdował się iuż w obozie francuz:. Po niejakim czasie niezraniony woiownik nieszczęśliwym przypadkiem znowu dostał się w ręce gerylasów. Tym razem rozebrano go do naga i powieszono na drzewie, lecz dość wcześnie nadjechał oddział francuzkiej konnicy aby Hiszpanów odegnać a *Moneta* odciąć i przywrócić go do życia. Gdy go 3cim razem pojmano, spotkał się znowu z temiż samemi gerylasami co go iuż mieli za zastrzelonego. Zadziwienie Hiszpanów było nadzwyczajne, poznali go natychmiast najprzód po znakach iego godności, a powtóre po iego szerokiej twarzy i herkulicznej postaci, przeto tym razem postanowili w sposób pewniejszy pozbyć się nieprzyiaciela, którego oręża doświadczali nieraz. Związali mu ręce i nogi i wrzucili go w rzekę. Komendant *Monet* dawszy nurka aż na dno, bardzo naturalnie znowu popłynął do góry cały oburzony tym upadkiem. Został nieporuszony jakby martwy na powierzchni wody, która go oraz dalej zapędzała, aż znikł z oczu swoich zabójców. Będąc silnym zerwał pęta, popłynął do brzegu i znowu opowiadał swoim kolegom 3cią awanturę w której tak szczęśliwie uszedł śmierci. — W Paryżu w teatrze *Odrodzenia* (renaissanse), bywały zeszłego karnawału bardzo huczne maskarady. Na ostatniej szczególniej podobała się galopada bębnowa. Przez iedne drzwi wszedł olbrzymi Tamburmażor, którego kita sięgała aż pierwszej galerji, a za nim postępowało 40 doboszów w mundurach z dawnej gwardji cesarskiej i waląc w bębny przemaszerowało salę. W końcu łącznie z 130 muzykami orkiestry wykonali galopadę aż zatrzęsły się ściany salonu i ani iednej pary nóg nie było, któraby nie poszła w tany. — Kupiec angielski chciał wznowić swoie stosunki handlowe w *Paraguaj* i roku 1818 posłał statek do *Buenos Ajres*. Kapitan potrzebował bałasztu i zabrał z sobą za 200 dollarów soli, co iest przedmiotem w *Paraguaj* bardzo poszukiwanym. Za swoiem przybyciem sprzedał partję soli za 4000 dollarów. Za tę summę kupił inne towary i sprzedał ie w swoim kraiu za 260,000 dollarów, a cały ten zarobek nabył iedynie z partji soli za 200 dollarów. — Operzyści włoscy w *Paryżu*, teraz najliczniejszych słuchaczy sprowadzaią na operę *Napój miłosny*, która podoba się bardzo; główne role przedstawione są przez znakomitych śpiewaków: *Iwanowa*, *Tamburiniego* i *Lablasza*. — W *Florencji* niedawno umarł bogaty Kupiec nie maiący sukcessorów, i zapisał w testamencie swój maiątek tym rzemieślnikom, którzy udowodnią, że przez całe życie nie byli piiani! Termin zgłaszania się z dowodami przeznaczył 3 dni po pochowaniu zwłok. — W *Neapolu* w zeszłym miesiącu przyięli Chrzest ś. Muzułman i Izraelitka, którzy tegoż dnia zawarli związek małżeński. — W *Algierze* teraz są aż 2 teatry, francuzki i włoski; na pierwszy uczęszczaią Francuzi, a na drugi Muzułmanie, gdyż im opery podobaią się niezmiernie. Przedstawiono tam z zadowoleniem, opery: *Turek we Włoszech*, *Belizar*, *Oblubienica z Lamermoru* etc. — Donoszą z *Kalkuty* o niesłychanem tamże zdarzeniu, że w zeszłym wrześniu tamże śnieg padał, przez co powstała niezmierna trwoga, która iednak zamieniła się w radość posuniętą do najwyższego stopnia, gdyż tegoż dnia nagle ustały wszelkie zaraźliwe choroby.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Połetyłło Leopold Hr. z Lublina; Tykel Benedykt Referendarz Stanu z Krośniewic; Skarbek Kar: Hra: z Drzazgowej-woli; Boski Kazim: Dzie: z Bobrowników; Dobiecki Ensta: Dzie: z Łopuszna; Turski Ig: Dzie:,

DONIESIENIA.

Sprowadziwszy się z Warszawy do Lublina, mam zaszczyt donieść Szanownym Obywatelom Gubernji Lubelskiej, że otworzyłem w Lublinie przy ulicy Krakowskie Przed: PRACOWNIĄ ZEGARMISTRZOWSKĄ; w którey wszelkie przedmioty dotyczące się Zegarmistrzostwa z iak naywiększą akuratnością wypełniam. *Edward Tournier* Zegarmistrz.

Zgubiony został Wexel czyli Rewers przez podpisanego, a przez Trzaskę Kollektora w Łomży wydany, pod dniem 25 Stycznia r. b. na zł. 200, a że takowy ma opłacić za 2 miesiące od daty powyższej; uprasza zatem ktoby takowy znalazł, aby raczył oddać W. Burmistrzowi miasta Stawisk w guber: Augustowskiej, a przytem ostrzegam, aby nikt takowego nie nabywał, gdyż w tym względzie zrobiłem ostrzeżenie.— W Stawiskach d. 6 Lutego 1839 r.

J o s e k B l a n k f e j n.

Zawiadamia się: 1) Stosownie do kontraktu urzędowego na Fabryki Drzewieckie; odbiór Sądowy przez Członka z Trybunału i znawców z Górnictwa do tego użytych, od Domu handlowego Braci Evans, w dniu 1. Czerw: 1839 r. nastąpi. 2) Że Sąd Appellacyjny uznał za nie były wyrok Trybunału Gubernji Sandomierskiej, przyznaiący Domowi handlowemu Braci Evans, za restauracją fabryk Drzewieckich złp. 343,000. 3) Iż kontrakt dzierżawny w d. 1 Czerwca 1839 r. Domowi handlowemu Evans się kończy, i że dalsze środki ku zaspokoieniu wierzycieli obmyślone będą. 4) W końcu, iż process wystosowany został Braciom Evans do Trybunału Sandomierskiego, za zrządzone szkody, i użycie drzewa z lasów Drzewieckich więcej iak kontraktem miał sobie Dom handlowy pod firmą Braci Evans wyznaczone, a podług taxy leśnej na złp. 500,000 otaxowane.— w Warszawie d. 9 Lutego 1839 r. *Koisiewicz* Mecenas.



W bliskiem położeniu od miasta, z lewej strony Wisły, przy trakcie szosse, iest Dom oddzielny mieszkalny z porządnemi Pokoiami, zaś oddzielnie dla Ludzi Służących i Kuchnią; do wynaięcia, dla familji życzącej sobie na świeżem powietrzu i na ustroniu zamieszkiwać; do tego iest OGRÓD owocowy, oraz wszelkiego rodzaiu drzewa krzewiaste i cieniste, a wszystko razem w bardzo przyiemnem i wesołem położeniu; może być do tego dołączone bąć pole lub łąka i inne dogodności do małego gospodarstwa potrzebne. Tamże przy iednym z traktów ubocznych iest także Dom nowy wraz z gruntami w części na zimę obsianemi przeznaczony na Szynk trunków, może zarazem służyć na warsztat dla rzemieślnika, a to sposobem wieczystej dzierżawy, za opłaceniem wkupnego na czynsz; wiadomość w Handlu Szmidta przy ulicy Elektoralnej.

SIANA 2 Brogi pogodnie zebranego z łąk gruntowych, fur około 120 obejmuiących, iest do sprzedania w maiątku Sułkowicach Powie: Czerskim, na trakcie z Piaseczna do Warki położonym, mil 4 od Warszawy odległym. Wiadomość o cenie onego powziąść można od Ekonoma miejscowego, lub od Dziedziczki w Warszawie zamieszkałej przy ulicy Leszno w domu pod Nr 670.



W dniu 17 z. m. 2 młode OGARY, Pies i Suka, oboie czerwone z małą odmianą i znakiem na uszach J. S. wytłoczonym, zapędziwszy się za zwierzyną z borów do dóbr Zakrzewa w Powiecie Kowalskim położonych, należących, w bory Duninowskie, tam zginęły, i mimo usilnego śledzenia, dotąd wykryte nie zostały. Ktoby miał te Psy, posiadał ie, lub wiedział gdzieby się znajdowały, raczy donieść właścicielowi w Zakrzewie, albo w Warszawie w domu przy ulicy Leszno Nro 732 na pierwszem piątrze, lub w Płocku w mieszkaniu W. Machczyńskiego Sędziego; za co zapewnia się przyzwoita nagroda. Z drugiej strony, nieprawy posiadacz lub kto się przyczynił do zatracenia tych niewinnych zwierząt, sam sobie przypisze winę, gdy przez dochodzenie w drodze właściwej, doznać może nieprzyiemności.

Dziś rano ciepła stopni 2. Wczoraj w południe 2.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro *Pensjonarka zamężna.* 19 raz *Jedna chwila.*

Dziś w Kawiarni przy ulicy Miodowej w domu W. Grabowskiego pod Nr 495, grać i śpiewać będą PP. Paulina *Prajs* i Siostry *Szwarc* od godziny 5tej.

Dziś w Kawiarni Literackiej przy ulicy Podwale Nr 525 wprost domu Zajdlera, Familija *Bieslerów* grać i śpiewać będzie. Przytem dostać można PONCZU Hiszpańskiego, a z rana świeżej HERBATY i POLEWKI z piwa.

Dziś w Kawiarni pod *Kogutkiem* na Krakowskiem Przedmieściu, wprost b. Konserwatorjum, Nr 454, na 1em piątrze, Panny *Nitner* grać i śpiewać będą.

Jutro w handlu Maciewskiego przy ulicy Bednarskiej Stokfisz, Sandacz, Szczupak, Karp, Lin 2ki, Okoń, Karaś 2ki, lub wszystkie smażo:, Zupa ryb:, Makaron, Polędwica szpiko:, Zrazy zawiia:, Rozbratle, Kotlety etc.